

Drogi Darczyńco,

razem daliśmy rodzinie w trudnej sytuacji nadzieję na lepsze jutro!

Dziękujemy za czas, zaangażowanie w przygotowanie paczki. Miłość wyraża się w trafionym prezencie, który nie jest banalnym podarkiem, ale strzałem prosto w serce. Sami wiemy, jak się czujemy, gdy ktoś trafi w nasze marzenia, zwłaszcza kiedy wydają się nierealne.

Wolontariusz, który opiekował się rodziną (oznaczonej numerem SLA II-1402-058661), chciał przekazać kilka słów od siebie.

Relacja ze spotkania z rodziną przy wręczeniu paczki.

Do rodziny pojechaliśmy z paczkami od razu po rozmowie z panią Małgosią. Zadzwoniliśmy do pani Ani, że niebawem będziemy. Gdy podjeżdżaliśmy pod dom, już stała w drzwiach i do nas machała. Zdażyłam zapytać gdzie mamy postawić paczki w momencie, gdy trzy pierwsze już stały w pokoju. Wiktoria się spieszyła i usiadła na drugim końcu łóżka. Pani Magda chwyciła się za głowę, jak usłyszała, że wolontariusze zaraz wrócą, bo te trzy paczki to jeszcze nie koniec. Trafiliśmy na moment, w którym Rysiu był rehabilitowany, więc w małym pokoiku siedziała również rehabilitantka, która szczerze się uśmiechała widząc, jak bardzo zaskoczona jest rodzina.

Po wniesieniu wszystkich pięknie opakowanych paczek, pani Ania poprosiła, żebyśmy usiedli, ale to było niemożliwe, bo chłopaki spieszenie wyszli po jeszcze jeden prezent - ten najbardziej oczekiwany przez gospodynię, i ten, który okazał się największą niespodzianką. "O Boże! Na prawdę?! Nic pani nie mówiła, że się uda, że będziemy mieć pralkę i to jeszcze taką ładną, nową, taką naszą! Dziękuję!" - powiedziała pani Ania. Wiktoria zachęcona przez wolontariuszy, zaczęła rozpakowywać prezenty.

Niewiele mówiła, słyszeliśmy tylko ciche : "O jej, jakie to ładne... a te zeszyty, jak tego dużo". Bardzo się ucieszyła widząc okulary na basen, a wolontariusze mieli niezłą radochę, wyciągając po kolei po jednej parze kłapek. "Patrz Wiki, teraz będziesz mogła wybierać, w których kłapkach będziesz w tym tygodniu na basenie, a w których w następnym" - powiedziała babcia. Pani Ania przeglądała w tym czasie środki czystości i cieszyła się, że teraz będzie miała nie tylko zapas proszku, ale też pralkę, w której będzie mogła wszystko prać.

Wiki powiedziała, że czuje się jak w sklepie z zabawkami i nie może uwierzyć, że ma takie ładne rzeczy - zeszyty, flamastry i kredki. Rodzinę zostawiliśmy z bałaganem - porozrzucanym kolorowym papierem, otwartymi pudłami. Ten bałagan tak bardzo ucieszył rodzinę, że z szerokimi uśmiechami pożegnali wolontariuszy.

Co chce Państwu przekazać wolontariusz:

Cieszę się, że mogłam poznać panią Małgosię, a przez tę osobę, również i szkołę. Dziękuję za owocną współpracę - konkretne rozmowy, emocje i wątpliwości oraz ciekawość jaką Pani wykazała słuchając opowieści o rodzinie. Jestem ogromnie wdzięczna za przygotowanie tak ładnej paczki dla rodziny. Domyślam się jak wiele wysiłku kosztowało zebranie odpowiednich prezentów.

Życzę wszystkim, którzy współtworzyli paczkę, wiele dobrego na nadchodzący czas Świąt Bożego Narodzenia.

Serdecznie pozdrawiam, Karolina.

Co chce Państwu powiedzieć od siebie rodzina:

„Ogromnie dziękujemy dobrym ludziom, którzy zdecydowali się pomóc właśnie nam. Nie spodziewaliśmy się tak pięknej paczki. Musieli państwo wydać ogrom pieniędzy na nas. Wszystko co dostaliśmy przyda się i na pewno z tego skorzystamy. Ja bardzo dziękuję przede wszystkim za pralkę, bo to ogromnie mnie odciąża, przy Rysiu ciągle jest coś do prania. Życzymy Wesółych Świąt Bożego Narodzenia i na prawdę nie wiemy, co jeszcze moglibyśmy powiedzieć...”.

W XV edycji SZLACHETNEJ PACZKI impuls do zmiany otrzymało ponad 20 700 rodzin, których odwiedziło ponad 10 000 wolontariuszy. Paczki przygotowało ponad 700 000 darczyńców. Dziękujemy, że byłeś wśród nich. W załączniku e-maila znajdziesz imienny certyfikat z podziękowaniem za udział w projekcie.